Cena za egzemplarz 15 groszy. | Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 64 | Katowice, niedziela 17-go marca 1929. | Rok V

Pracowity dzień sejmu.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu Sejmu marszałek oświadczył, że otrzymał pismo od marszałka senatu, iż senat odrzucił projekt ustawy o odroczenie wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustroju sądów powszechnych. Marszałek uważa sprawę za bezprzedmiotową i wobec wejścia w życie rozporządzenia o ustroju sądów, sprawy do komisji już nie odsyła.

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano do komisji projekt ustawy o pożyczce dla Państwowych Zakładów Wodociągowych na Górnym Śląsku.

Następnie uchwalono rezolucję komisji rolnej, wzywającą rząd do wniesienia projektu ustawy o standaryzacji wywozu masła zagranicę a do tego czasu, aby nadzorował wywóz masła.

Pos. Pużak (P. P. S.) referował nowelę do dekretu w sprawie czasowych mieszkań dla zwolnionych robotników rolnych. Nowela przedłuża prawo zajmowania mieszkania przez zwolnionych robotników rolnych do 30 czerwca każdego roku. Pozatem, aby eksmitować robotnika przed tym terminem, musi on znaleźć zajęcie stałe. Wreszcie nowela rozciąga działalność dekretu także na b. zabór pruski.

Izba przyjęła ustawę w drugiem czytaniu.

Następnie przyjęto nagłość wniosku, dotyczącego wezwania prezesa N. I. K. o udzielenie informacji w sprawie przekroczeń budżetowych za rok bieżący.

Poseł Zachidnyj wobec skreślenia przez marszałka kilku ustępów o znaczeniu politycznem z jego przemówienia, wygłoszonego na jednem z posiedzeń Sejmu, zgłasza wniosek o wyrażenie votum nieufności dla marszałka Sejmu. Marszałek w związku z tem wygłosił dłuższe przemówienie, w którem z wielkim naciskiem podkreślił, iż wolność trybuny sejmowej musi być rzeczywistą wolnością obywatelską, a nigdy nie może być nadużywaniem wolności, oraz wywoływać na zewnątrz uczucia, że parlament nie umie opanować się. W końcu marszałek zaznaczył, iż zawsze stać będzie na stanowisku godności państwa, przeto nigdy z większym spokojem nie przyjmie votum nieufności, jak właśnie w tej sprawie.

Nowy atak niemieckich nacjonalistów na Polskę.

Berlin. (Pat.) Drugi dzień rozpraw budżetowych parlamentu wykazał jeszcze wyraźniej, niż dzień pierwszy, że budżet, wniesiony przez rząd obecny, nie może liczyć na żadną wyraźną większość w parlamencie.

Z wielką uwagą wysłuchano przemówienia posła niemieckiej partji ludowej, dr. Cremera, który żądał zrównoważenia budżetu za pomocą skreślenia, nie przedstawiając jednak ze swej strony żadnego konkretnego planu. Przedstawiciel partji demokratycznej, dr. Reinhold, domagał się zrównoważenia budżetu bez podwyższenia podatków, podkreślając, iż gospodarka niemiecka nie mogłaby na dłuższy przeciąg czasu znosić obciążenia podatkowego.

Punktem kulminacyjnym obrad była polemika między posłem niemiecko-narodowym Schlangem, a kanclerzem Müllerem. Poseł Schlang wskazując na przesilenie rolnictwa niemieckiego, zwłaszcza na obszarach wschodnich, z naciskiem podkreślił, że w ślad za tem przesileniem idzie zwyczajnie wielkie niebezpieczeństwo narodowo-polityczne, które zagraża w obecnej chwili Niemcom. Mimo to Niemcy prowadzą w dalszym ciągu politykę, za którą nikt nie może przyjąć odpowiedzialności. Przypomnę tylko — mówił poseł Schlang — rozporządzenie rządu pruskiego w sprawie szkolnictwa mniejszościowego i jak Polska odwzajemnia się Niemcom za to przez nowe rugi, przez ucisk i wyszydzanie ludności niemieckiej. Mówca zapowiedział bankructwo niemieckiej mniejszości na obszarach wschodnich. Wzrost kolonizacji polskiej oraz agitacja za polonizacją wschodu, której centrem miały być rzekomo szkoły mniejszościowe, są to bezpośrednie następstwa polityki kultury niemieckiej w stosunku do mniejszości polskich na wschodzie.

W odpowiedzi na wywody posła Schlanga wygłosił krótkie przemówienie kanclerz Müller. Poseł Schlang — mówił kanclerz — który odpowiedzialność za obecne stosunki w Niemczech zwalił na system rządu, widocznie zapomniał dodać, iż system ten wprowadzony został przed rokiem 1918 przez Hohenzollernów. Zwracając się do niemiecko-narodowych kanclerz zapytał, dlaczego w listopadzie 1918 r. nie postarali się o powstrzymanie pochodu rewolucji? Nie wolno zapominać, że żadna konstytucja nie jest stworzona na wieczne czasy, i że zawsze można przedsięwziąć poprawki i reformę ustroju.

W ostrych słowach wystąpił następnie kanclerz przeciwko tezie mówców niemiecko-narodowych, jakoby ze strony wschodniej Niemcom zagrażało jakieś niebezpieczeństwo. O ile chodzi o rokowania handlowe z Polską, to parlament w najbliższym czasie będzie miał sposobność rozważenia tej sprawy dokładnie. W interesie zarówno Polski jak i Niemiec należy uczynić wszystko, aby doprowadzić rokowania handlowe do wyniku, który dawałby korzyść również Niemcom.

Na tem dyskusję zamknięto, zaś preliminarz budżetowy na rok 1929 przekazano komisji budżetowej.

Prokurator złodziejem.

Poznań. (PAT). Prokurator sądu okręgowego w Poznaniu postawił wniosek o wytoczeniu podprokuratorowi sądu okręgowego w Poznaniu, Mieczysławowi Dębeckiemu, śledztwa wstępnego w sprawie sprzeniewierzenia kwot depozytowych w łącznej sumie około 30.000 zł. Na wniosek prokuratora sędzia śledczy zarządził aresztowanie podprokuratora Dębeckiego, którego zawieszono w urzędowaniu. Śledztwo w toku.

Zderzenie pociągów.

Gdańsk. (PAT.) Parowóz pociągu Warszawa — Gdańsk przejechał na stacji Klonowo sygnał wjazdowy i wjechał na stojący na stacji pociąg towarowy, przyczem 4 wagony pociągu towarowego wykoleiły się, zas parowóz został znacznie uszkodzony. Tor kolejowy został zatarasowany na kilka godzin. Wypadku w ludziach nie było żadnego.

Gdynia konkurencją dla Szczecina.

Gdańsk. (PAT). Z Szczecina donoszą: Przy otwarciu sejmiku prowincjonalnego prowincji pomorskiej, nadprezydent tej prowincji, poseł Lippmann, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem omówił sytuację gospodarczą wschodnich prowincyj niemieckich. Mówca oświadczył że wskutek przyznania Polsce t. zw. kurytarza, kwitnące gospodarstwo wschodnich prowincyj zostało zniszczone. Polska przez budowę portu w Gdyni i przez swą politykę taryfową na kolejach usiłuje doprowadzić do tego, ażeby komunikację ze Skandynawją, należącą dotąd do zakresu działania portu szczecińskiego i żeglugę na Odrze, odciągać od tych naturalnych dróg i skierować ją do portów w Gdańsku i Gdyni, oraz na koleje polskie. Wynikiem tego jest, że Gdańsk i Gdynia obecnie razem wzięte, mają trzykrotnie większy obrót przeładunkowy, aniżeli port w Szczecinie, podczas gdy przed wojną obrót przeładunkowy w Gdańsku wynosił zaledwie ⅓ część obrotu szczecińskiego.

O wcześniejsze dopuszczenie robotników z Polski.

Berlin. (PAT.) Rada państwa Rzeszy przyjęła wniosek ministra rolnictwa, domagający się dopuszczenia dodatkowego 40.000 kontyngentu polskich robotników sezonowych do prac rolnych już z dniem 1 kwietnia, z uwagi na spóźniony w tym roku termin rozpoczęcia robót polnych. Jak wiadomo w myśl rozporządzenia ministerstwa, kontyngent ten miał być dopuszczony dopiero w drugiej połowie kwietnia.

Zalane miasteczko.

New York. (PAT.) Gubernator stanu Alamba rozesłał drogą radjową wezwanie o udzielenie natychmiastowej pomocy miasteczku Elba, liczącemu 4 tysiące mieszkańców, które zostało zalane w następstwie wylewu rzeki Pea. Gubernator oświadcza w tem wezwaniu, że wszyscy mieszkańcy poniosą śmierć, o ile pomoc nie nadejdzie w ciągu 6—8 godzin. Jak słychać, w niektórych mieiscach woda dochodzi do 5-ciu metrów wysokości.

Szkolnictwo handlowe na Śląsku.

Po przejęciu Śląska przez Polskę, stan szkolnictwa zawodowego na tym terenie nie był zbyt pomyślny. W najgorszem położeniu było szkolnictwo handlowe. W roku 1918 istniały na obszarze późniejszego Województwa Śląskiego następujące szkoły handlowe:

1. Szkoła handlowa w Cieszynie, 2. Miejska szkoła handlowa w Katowicach, 3. Miejska szkoła handlowa w Król. Hucie, wszystkie dwuletnie.

Pierwszem zadaniem władz polskich było szkoły te zorganizować tak, by dostosować je do potrzeb i stosunków, wytworzonych skutkiem połączenia Śląska z Rzecząpospolitą. W tym celu przebudowano je odpowiednio, tworząc z dwuletnich trzyletnie, tem samem podniesiono ich poziom, wprowadzono polski język wykładowy, tam gdzie go nie było (Katowice) i zastosowano w nich odpowiednie plany nauczania, zatwierdzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W planach tych położono nacisk tak na wychowanie w duchu państwowości polskiej jak i na dostateczne wykształcenie zawodowe.

Szkoły te przyjmowały uczniów z ukończoną 4 klasą szkoły powszechnej, względnie 3 klas wydziałową lub gimnazjalną i dostarczały pracowników II kategorji do handlu jako sprzedawców, pracowników biurowych, bankowych, kantorowych, do kancelaryj adwokackich, urzędów rachunkowych, monopolu i innych przedsiębiorstw państwowych. Powyższe szkoły nie zaspokajały jednakże potrzeb istniejących, gdyż przedewszystkiem wypełniały tylko luki istniejące wśród pracowników niższych kategoryj. Mimo to stan ilościowy szkół handlowych przetrwał bez zmiany aż do roku 1926.

W tym roku dopiero powstaje z inicjatywy Wydziału Oświecenia Publicznego dwuletnie koedukacyjne liceum handlowe, przy miejskiej szkole handlowej w Królewskiej Hucie. Liceum to, oparte o normalny program ministerjalny, przyjmuje uczniów z ukończonemi 6 klasami gimnazjalnemi, przedstawia zatem znacznie wyższy typ szkoły; gdyż daje ono znacznie lepsze przygotowanie ogólne i wyższe zawodowe, dzięki temu, że uwzględnia w programie także przedmioty, jakich 3 klasowa szkoła handlowa nie przewiduje (ekonomję, prawo).

Uzupełnienie i dalsza rozbudowa szkolnictwa handlowego przypada głównie na rok 1927. W tym roku powstaje z inicjatywy Wydziału Oświecenia Publicznego, rada kształcenia handlowego, przy Izbie Handlowej w Katowicach. Rada kształcenia handlowego podjęła w porozumieniu z Wydziałem Oświecenia Publicznego akcję należytej rozbudowy szkolnictwa handlowego.

Gruntownej przebudowie uległy dotychczasowe 3 klasowe szkoły handlowe. Dążąc do dalszego podniesie-

nia ich poziomu i dostarczenia dla potrzeb Śląska sił bardziej wykwalifikowanych, zadecydowano przekształcenie szkół 3-letnich na 4-letnie, o programie zasadniczo podobnym do programu szkół ekonomiczno - handlowych, istniejących w innych dzielnicach Polski, rozszerzonym jednak w kierunku matematyczno - fizycznym, a to dla ułatwienia młodzieży uzyskania odpowiednich ulg w wojsku. W roku 1928 przystosowano w ten sposób do nowego programu klasy pierwsze trzech istniejących szkół handlowych oraz klasę pierwszą, nowoutworzonej w tym roku 4 klasowej szkoły handlowej w Rybniku.

W następnych latach ulegną stopniowo przekształceniu i przystosowane zostaną do programu 4-letniego dalsze klasy dotychczasowych 3-letnich szkół handlowych.

Z inicjatywy Wydziału Oświecenia Publicznego przeprowadziła również Rada gruntowną przebudowę niższego szkolnictwa handlowego, zakładając sieć jednorocznych szkół przysposobienia kupieckiego. Szkoły te mają zastąpić dotychczasowe szkoły dokształcające, które aczkolwiek dostosowane w pewnej mierze, po przejęciu ich po zaborach do potrzeb polskich, nie spełniają należycie swego zadania ani wobec ucznia ani wobec pracodawcy. Szkoły przysposobienia kupieckiego, istniejące przy Izbie Handlowej w Katowicach dają w ciągu jednego roku ciągłej nauki codziennej, więcej i przygotowują młodzież lepiej, jak dotychczasowe dokształcające 3-letnie, w których nauka odbywa się jednak w 3 lub 4 dniach tygodnia.

W roku 1927 powstało takich szkół 5 a to: w Bielsku, w Katowicach, Królewskiej Hucie, Tarnowskich Górach i Wodzisławiu. W roku 1928 utworzono dalsze 2, a to w Mysłowicach i Rybniku.

Zasadnicza zmiana w szkolnictwie handlowem na Śląsku zachodzi zatem w latach 1926/27. Zmiana ta dotyczy dwóch kierunków: 1. istniejące do tego czasu szkoły handlowe, tak typu niższego jak i średniego ulegają przebudowie, 2. powstają nowe szkoły, lepiej dostosowane do potrzeb lokalnych i bieżącej chwili. W tych latach zaznacza się również gwałtowny przyrost uczniów i sił nauczycielskich.

W przyszłości będzie miało szkolnictwo handlowe na Śląsku następujące zadania do spełnienia: 1. W zakresie szkolnictwa **niższego:** dalsza rozbudowa sieci 1-rocznych szkół przysposobienia kupieckiego i likwidacja szkół dokształcających stałego typu. 2. W zakresie szkolnictwa **średniego:** dalsza przebudowa szkół 3-letnich na 4-letnie z uwzględnieniem ewentualnych zmian, jakich wymagać będzie życie. 3. Ponadto powstaje potrzeba stworzenia ośrodka dla kadry pracowników, przygotowanych specjalnie do potrzeb wielkiego przemysłu, o wyższem wykształceniu ogólnem. Temu celowi służyć będzie: **Wyższy Kurs Handlowy** w Katowicach, który się właśnie organizuje.

Przegląd polityczny

Sprawa wyborów do sejmu śląskiego.

Jak donosiliśmy, sejm warszawski zajmował się wnioskiem socjalistów w sprawie zwołania sejmu śląskiego. Sprawę tę odroczono do wtorku, gdyż przedstawiciel rządu stwierdził, że rząd nie ma jeszcze wyrobionego zdania w kwestji organu, powołanego do zmiany ordynacji wyborczej śląskiej — czy to ma być sejm Rzeczypospolitej, czy też rada ministrów na mocy artykułu 13 statutu śląskiego — prosił przeto o odłożenie sprawy na parę dni aż do powrotu ministra sprawiedliwości. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty. Dodatkowo postawiono wniosek, aby dla udzielenia wyjaśnień bądź ustnych, bądź na piśmie prosić na posiedzenie wtorkowe w charakterze rzeczoznawcy marszałka sejmu śląskiego, p. Wolnego, jako przedstawiciela czynnika również zainteresowanego w tej sprawie, mianowicie rozwiązanego sejmu śląskiego. Wniosek ten został też przyjęty.

Ani w prawo — ani w lewo.

W Poznaniu obradowała rada wojewódzka poznańskiego PSL. Piasta. Po dłuższym referacie posła Witosa przyjęto rezolucję w sprawie konstytucji, stwierdzając, iż projekt B. B. ułożony pod kątem widzenia pełni władzy dla Prezydenta, stoi w sprzeczności z zasadami demokracji. Dlatego też PSL Piast wypowiada się kategorycznie przeciwko w ten sposób ułożonemu projektowi. Także projekt, zredagowany przez lewicę, grozi osłabieniem państwa i rozdziałem Kościoła od państwa. Oba projekty w konsekwencji mogłyby doprowadzić Rzeczpospolitą do walk wewnętrznych, a może nawet upadku. Dlatego też rada wojewódzka wzywa klub poselski Piasta, aby starał się wprowadzić tylko takie zmiany do konstytucji, któreby zapewniły spokój i ład wewnętrzny.

Pan Witos nie chce zdecydować się ani w prawo, ani w lewo, a sam nie zdobędzie się na własny projekt. Krytykować bardzo łatwo — ale tworzyć bardzo trudno!

Partyjnictwo w Niemczech.

Z powodu zaostrzającego się coraz bardziej przesilenia parlamentarnego w Niemczech, zamieszcza poseł demokratyczny, Haas znamienne uwagi w „Neues Wiener Journal“. Pisze on:

W chwili potrzeby, która winna skupić wewnętrznie mocne Niemcy, ażeby wykończyły w największem zespoleniu budowę republiki w dziedzinie polityki zagranicznej i gospodarczej, leży wewnętrzna polityka niezdolna do pracy i bezsilna wskutek wlokącego się przesilenia. Przesilenie państwowe i gospodarcze opanowało niebezpiecznie życie niemieckiego narodu i tamuje rozwój wartościowych sił. Przesilenie parlamentaryzmu, demokracji zaufania? Gdzie leży zło, gdzie jest trucizna, która coraz bardziej wypełnia organizm polityczny? Diagnoza jest taka: ta trucizna tkwi w polityce partyjnej. Interes partyjny i egoizm partyjny zaciemniły wzrok na całość; dziś nie zna się już więcej Niemców, tylko partje, a polityczny przeciwnik z wczoraj stał się dziś największym wrogiem. Haas przedstawia w wymownych słowach szkodliwe i rozkładowe działanie „partyjnictwa“ na życie polityczne i moralnie Niemiec. Haas uważa, iż zdrową zasadą niemieckiej demokracji jest, by gabinet tworzył kanclerz, a partje nie mieszały się do kwestji portfelów i personaljów.

Rzeczoznawcy przenoszą się do Berlina.

Berliński korespondent „Timesa“ donosi, iż w niemieckich kołach finansowych przypuszczają, iż konferencja rzeczoznawców winna przenieść się obecnie do Berlina, gdzie znajdzie wszystkie potrzebne dokumenty w celu należytej oceny sytuacji gospodarczej Rzeszy. Jak wiadomo obecnie konferencja rzeczoznawców obradująca w Paryżu, ma przystąpić do ustalania wysokości sumy spłat reparacyjnych należnej od Rzeszy byłym państwom sprzymierzonym.

Armja rosyjska zaczyna się buntować.

Donoszą z Charkowa, iż na skutek pogorszenia gatunku chleba i zmniejszenia racji żywnościowej dla armji czerwonej, w rozmaitych garnizonach Ukrainy wybuchły zaburzenia. Garnizon żytomierski oświadczył przez delegatów dowództwu, iż przystąpi do plądrowania sklepów w razie, jeżeli wojsko nie będzie otrzymywać lepszej żywności. Na miejsce zajść w Żytomierzu delegowany został z czerwonych dowódców Blücher, były oficer armji austrjackiej, znany ze swej bezwzględności w stosunku do żołnierzy. W związku z niepokojącą sytuacją w armji ukraińskiej, komisarz ludowy wojny, Woroszilow, przybył do Moskwy dla odbycia konferencji z Unszlichtem.

Zmiany w rządzie jugosłowiańskim.

Według wiadomości z kół politycznych, ma w ciągu kwietnia nastąpić w gabinecie jugosłowiańskim daleko idąca rekonstrukcja. Liczą się przedewszystkiem z dymisją ministra spraw zagranicznych, dr. Marinkowicza, który podobno sam tego się domaga ze względu na zły stan swego zdrowia. Ze Szwajcarji donoszą, że stan zdrowia dr. Marinkowicza przebywającego w Davos znacznie się polepszył, wymaga jednak jeszcze oszczędzania sił.

Komuniści wśród studentów hiszpańskich.

W związku z krwawemi rozruchami, jakie miały miejsce między manifestującymi studentami, a policją i wojskami rządowemi, rząd ogłosił komunikat, który stwierdza, że mimo swych najlepszych chęci, był zmuszony ostro zareagować względem studentów, gdyż w ich szeregi wkradł się cały szereg agitatorów komunistycznych, którzy podburzali młodzież przeciwko państwu. W oficjalnem oświadczeniu rząd wyraża swoje ubolewanie, z powodu zajść, stwierdzając jednak, że nie cofnie się przed dalszemi energicznemi zarządzeniami w celu utrzymania swego autorytetu i utrzymania porządku.

Daves ambasadorem.

Nowy prezydent Ameryki zamierza zamianować generała Davesa ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości do tej pory brak. W każdym razie prezydent Hoover nie chce obecnie przedsięwziąć żadnych w tym kierunku kroków przed przybyciem do Waszyngtonu podsekretarza stanu Stimsona.

Rosjanie w Krakowie w połowie XIX wieku.

(Notatka historyczna).

—o—

(Ciąg dalszy).

Ubrane było to opołczenie w szare gunie koloru habitów bernardyńskich, w czapkach wysokich baranich, a za całe uzbrojenie mieli dzidy. Jazda zaś baszkirska i kałmucka, w ubiorach, jakie kto posiadał, uzbrojona była w przeróżmaity oręż, a niektórzy nawet w łuki i strzały, lecz tych nie wiele było. Znakomitsi między baszkirami nosili na wierzchu ubiorów pancerze; były to krótkie tuniki z cienkiego drutu, w małe ogniwka, z krótkimi po łokcie rękawami.

Szczególny to był widok, gdy wojska te na Rynku krakowskim stanęły. Wszyscy otoczyliśmy je, przypatrując się ciekawie ludziom i koniom, ubiorem i orężem zastępów, które nam przypiminały owe smutne czasy, kiedy to ćmy Tatarów, pod wodzą Batyja, Pety, Nogaja nakształt szarańczy zalewały Polskę, pustosząc ogniem i mieczem — i zostawiając na długo po sobie pamięć bytności, zanim się ślady zniszczenia i pożogi zatrzeć zdołały. Pika, dzida, lanca, darda — owa najpotężniejsza broń starożytnych w wojnie tej wróciła do dawnego znaczenia. W czasie tym uzbrojona nią była prawie wszystka jazda rosyjska; na własne oczy widziałem na Kleparzu oddział dragonów, których przy innej broni mieli jeszcze i piki. Co do strzelby, którą posiadali nieregularni jeźdźcy baszkirscy, kałmucy itp., ta była wielce ciekawa: pistolety, janczarki z fabryk nieeuropejskich, lecz z Azji i innych stron... tak, że można było z niej uformować bardzo ważny i ciekawy gabinet broni...“

Wizyta Rosjan w Krakowie w r. 1831 mniej niewinny miała charakter od poprzedzającej. Nie był to przemarsz tylko przez miasto, ale rodzaj ekspedycji sądowo - karnej w pościgu za wojskiem polskiem rozbitem i uchodzącem przez Kraków na terytorjum austrjackie, aby uchronić się przynajmniej przed niewolą. Zaczynała się jesień, wojnę polsko - rosyjską można już było uważać za skończoną z ujemnym dla oręża polskiego wynikiem, powstanie po rocznem blisko zmaganiu się z kolosem rosyjskim było stłumione. Nieliczny oddział z korpusu generała Samuela Różyckiego szedł do Galicji austrjackiej, aby tam broń złożyć i rozejść się. Ale trop w trop za nim szli Rosjanie, a „wolna, niepodległa i ściśle neutralna“ rzeczpospolita Krakowska, nie miała sił zbrojnych, aby przeszkodzić rosyjskiej inwazji, która zresztą bezprawną była i ze ściśle militarnego punktu widzenia. „Pomimo — mówi Grabowski — że korpus Różyckiego nie szedł przez Kraków i tylko tu pojedyńcze indywidua przybyły tak z pomiędzy oficerów, jak i niższych stopni, aby nabyć dla siebie ubiorów cywilnych, a oddział cały szedł na Chrzanów ku Wiśle — jednakże korpus gen. Rüdigera wszedł do Krakowa i tu powstańców śledził i w głąb kraju wysyłał. Najprzód dnia 20 września wieczorem wszedł oddział kozaków z dwoma działami artylerji konnej z zapalonemi lontami i galopem pocwałował ku Wiśle do mostu na Podgórze, który natychmiast obsadzono i nikogo do Podgórza nie puszczano. Następnego dnia rano weszła piechota i jazda regularna (dragonja) i zajęły całe miasto oraz przedmieścia, wszędzie na wyjściu ulic do przedmieść rozstawiwszy straże konne dragonów z pułku moskiewskiego.

Gdy wojsko cały rynek zapełniło, czekając, aż mu wskazane zostaną kwatery — wysypały się z domów tłumy ludzi, którzy stali naokoło i przyglądali się. Muzyka pułkowa rosyjska, liczna i huczna (choć wcale niemuzykalna) z wyższego zapewne polecenia, urągając się Polakom-Krakowianom, wygrywała z wielkiem swojem zadowoleniem mazurki Dąbrowskiego, Chłopickiego i Trzeciego maja, tudzież piosnki krakusów itp., co było niemałym nonsensem i nierozsądkiem... My słuchając tych kompozycyj muzycznych, chodziliśmy koło grających, przychwalając, że „charaszo“ grają, a spoglądając po sobie z uśmiechem, ruszaliśmy ramionami z politowania nad tą brawadą i śmiejąc się z farsy, która tylko sprawcę jej śmiesznością okrywała... Ta krótka wizyta wojska rosyjskiego kosztowała skarb ubogiej Rzplitej krakowskiej podobno 80 tysięcy za różne dostawy i żywność, których car Mikołaj zwrócić nie chciał.“

Roku 1846 przybyły wojska rosyjskie do Krakowa znowu na „usmirenje miatieża“ co przez koniec w XVIII i przeszło połowę w XIX bylo rodzajem ich specjalności; wobec ruchów rewolucyjnych w całej Polsce pełniła Rosja dobrowolnie i z ochotą rolę zbrojnej policji czy też żandarmerji tłumiącej wszędzie krwawo porywy wolności. „Miatież“ ten roku 1846 była to dość smutnej pamięci ruchawka, która była dla wolnej Rzplitej krakowskiej początkiem końca. W pierwszych dniach marca rewolucja w Krakowie już się skończyła, po krótkiem panowaniu dyktator i wszyscy naczelnicy spisku uciekli z miasta, pozostała ludność „Bogu ducha winna“, jak mówią, o spisku i rewolucji wiedziała nie wiele. Pomimo to do bezpańskiego teraz Krakowa pośpiesznie ciągną wojska rosyjskie. Prawie w samo południe 3 marca do Krakowa, opuszczonego przez powstańców weszła przednia straż wojska rosyjskiego.

(Dokończenie nastąpi).

Minister poczty broni się przed zarzutami.

Warszawa. (PAT). Minister Poczt i Telegraów, p. Miedziński, zaprosił przedstawicieli dzienników, wobec których złożył oświadczenie, w związku z oskarżeniem, że nie odparł ani wyjaśnił zarzutów, jakie pod adresem Ministerstwa Poozt ukazały sie w ostatnich czasach w „Gazecie Warszawskiej". Minister stwierdził, że poczynione mu zarzuty co do Centralnego Biura Budownictwa już wcześniej zbadał i w wyniku tych badań zwolnił kierownika C. B. B. inż. Ruszczewskiego. W toku dalszych badań Minister natknął się na samowolę i przekroczenia kompetencyj. Natomiast kradzieży grosza publicznego nie stwierdził. Sumy były wydatkowane bez zatwierdzenia.

Minister zaznaczył, że żądanie, aby Minister przedstawił w ciągu 5 dni całokształt gospodarki jego resortu jest niemożliwe, albowiem na samo zbadanie jednego biura, trzeba było kilku niemal tygodni, a prace jeszcze nie zostały nawet ukończone. Następnie wicemin. Dobrowolski udzielał wyjaśnień co do rozbudowy sieci telefonicznej.

Dyktatura faszystowska w Prusach Wschodnich.

Berlin. (PAT). Ukazał się tu pierwszy numer nowego dziennika p. t.: „Welt am Morgen". Dziennik ten o charakterze radykalno-lewicowym pozostaje pod kierownictwem znanego socjalisty niezawisłego, Jerzego Ledeboura. W pierwszym numerze zamieszcza dziennik sensacyjny artykuł, zatytułowany: „Prusy wschodnie chcą się oderwać od Niemiec. W artykule tym dziennik twierdzi, że klika nacjonalistyczna Prus wschodnich przygotowuje pod kierunkiem wielkich agrarjuszy akcję, zmierzającą do oderwania Prus wschodnich i do utworzenia dyktatury na tem terytorjum. Podobno akcja ta stoi w ścisłym kontakcie z tendencjami faszystowsko-nacjonalistycznych kół obozu Hugenberga.

Loterja Państwowa.

(Bez gwarancji.)

Szósty dzień ciągnienia.

Zł. 50.000. Nr.: 66490.

Zł. 10.000. Nr.: 22319 36346 96431.

Zł. 5.000. Nr.: 15642 55467 117466.

Zł. 3.000. Nr.: 10753 30062 72977 93562 97656 109447 114632 163663.

Zł. 2.000. Nr.: 62970 92278 96093 99192 99678 102887 113803 124038 130340 137905.

Zł. 1.000. Nr.: 1715 10058 11866 17987 21109 41371 46874 63066 78880 79908 100525 107517 108282 110298 140248 141200 151743 172715.

Zł. 600. Nr.: 889 4238 7645 9140 11415 14907 19531 21610 28262 29631 29962 33008 37456 43275 49689 52163 68680 69878 72108 77427 86826 88501 90175 93778 95857 98454 113070 163978 165341.

Zł. 500. Nr.: 936 1091 1706 2792 3182 3390 4915 5844 7509 10111 11583 11663 12121 13083 16929 18875 20764 21229 22467 22535 22552 23722 28007 28121 30282 31866 35723 36098 37777 38132 38578 40442 42560 43232 45205 48089 53154 55022 55408 55740 56077 57831 58854 60032 61951 63278 65593 66436 67238 68992 70063 71978 72257 73288 73906 74613 76094 76493 77363 79098 79843 80049 81244 81327 82814 83043 85940 87049 88799 90668 94922 95513 96746 98039 98470 98567 99227 100951 101982 102727 105174 109251 110244 110747 115880 117804 118300 119547 120518 120804 121083 122361 122586 125004 125492 127196 127466 127707 130219 132600 133158 135326 138968 138970 139675 140109 140600 145036 145481 146347 147268 149728 150912 151663 151795 152106 153729 153770 155749 156019 156512 156227 157650 164512 164646 166704 166782 166784 169193 169406 169974 171187 174420 174481 174973 11645 12632 12662 12964 13518 14579 15239 16782 18015 21090 21685 23585 26385 26475 28529 30710 32383 32846 34956 36786 37369 37764 39122 39511 39753 40231 42076 43492 45815 46293 47174 47639 57413 51618 52078 55012 55713 59070 59097 61052 62664 63992 65330 65370 65900 66475 68923 68990 71693 74902 75139 77439 77860 79418 80381 81311 82480 86167 86332 87030 90961 91130 93773 59928 97801 97807 98408 98543 99466 103165 104360 104736 105199 106061 106376 107772 109987 114219 116052 116862 116895 119135 122104 123731 124283 124354 126726 127761 130039 130628 130785 133014 133268 133647 133863 135314 139865 143792 145164 150942 155722 158009 160030 161788 160099 165531 167219 167867 168043 168917 171501 174787.

Siódmy dzień ciągnienia.

Zł. 60.000. Nr. 100305.

Zł. 50.000. Nr.: 99127.

Zł. 15.000. Nr.: 35291 125033.

Zł. 10.000. Nr.: 48553 91042 124880 160912 174550.

Zł. 5.000. Nr.: 18016 20164 156732.

Zł. 3.000. Nr.: 16553 20764 31079 35569 40487 46478 96953 108235 113513 118702 118783 120206 130731 141623 153577 154028 155536 171998.

Zł. 2.000. Nr.: 15857 18331 63935 64609 70715 82040 84531 86045 98004 98995 111918 137436 139027 152611 165138.

Zł. 1.000. Nr.: 10754 11731 16936 21359 27140 30458 72646 72861 78814 83959 85428 98830 105663 106871 115038 125663 137007 137536 143236 145321 146768 147015 148653 151415.

Zł. 600. Nr.: 53 4965 37646 43627 44606 58106 60026 62223 64767 70070 71149 93853 101035 104738 109531 113619 118229 140763 155059 155624 161949 165918 168939 170478 172839.

Zł. 500. Nr.: 3138 4863 5020 5332 114003

Ósmy dzień ciągnienia.

150.000 zł.: 85708.

25.000 zł.: 134483.

20.000 zł.: 48800.

15.000 zł.: 128330.

10.000 zł.: 8921, 37755, 139331.

5000 zł.: 7891 84113.

3000 zł.: 51020 51180 53162 61493 118580 120189 126432 140736 158066.

2000 zł.: 815 6899 20481 33222 37378 46407 55998 59895 74057 83163 88615 88747 93175 96854 101912 158996.

1000 zł.: 4163 4448 8031 14914 23037 27752 28577 32752 35616 45455 52233 55245 77919 78319 80622 88380 96384 101740 102999 117925 122245 129013 131811 139311 155596 156750 158985 162733 169686.

600 zł.: 605 15840 19732 22940 23934 33025 40930 40977 41090 50013 56001 66079 70265 73601 77742 81574 86528 86568 86781 89134 90058 90146 93276 98633 124076 136848 156681 158348 167365 170681.

500 zł.: 27 731 742 4825 5021 5416 5641 7288 8077 10626 10923 12951 13551 14261 14497 21914 23962 24612 25472 25641 27259 27417 28998 29180 30464 31487 32260 32504 33115 33966 35225 35442 36240 36413 40797 46699 46778 50459 52662 53260 55506 59638 63470 64027 64470 64788 64923 69404 73536 76734 78586 79429 80764 81811 81956 83090 86112 86459 87124 87248 87324 89651 91624 91626 92009 92426 92554 97285 97574 99853 100428 102343 104714 105178 105751 105977 106035 209499 109596 113547 114232 115999 116965 117450 118744 120238 120365 120704 127714 128882 130109 133457 135013 136556 136826 136844 138621 139684 139789 140285 141550 141558 141616 143112 143634 143937 145008 145964 147130 147867 149776 150394 152136 152724 156037 157030 157589 158273 159326 159704 163037 167570 170358 171007 171649 172336 172484 172779 172827 173236 173355.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Magistrat miasta **Bytomia** opracował projekt naprawy ulic. Koszta naprawy będą wynosiły 252 tys. marek. Przedewszystkiem ma być naprawiona szosa Karb—Miejska Dąbrowa, która zostanie wysypana bazaltem. Oprócz tego będą przebrukowane chodniki na ul. Dworcowej, Małej Błotnicy oraz inne jeszcze ulice i szosy.

*

Przed wielkim sądem ławniczym w **Bytomiu** stawał ślusarz Bernard G., kilkakrotnie już karany nawet ciężkiem więzieniem. Oskarżenie zarzucało mu popełnienie niemniej jak 8 kradzieży z włamaniem w Bytomiu w miesiącach jesiennych ubiegłego roku. Sąd skazał oskarżonego na trzy lata ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Żona jego, współoskarżona o paserstwo, skazana została na dwa miesiące więzienia.

Z Zabrskiego.

W podziemiach kopalni „Konkordja" w **Zabrzu** nagromadziły się wielkie ilości wody, które w środę po południu przerwały nagle ścianę węglową i zatopiły dolne chodniki. Pięciu strażaków zdołało się ratować ucieczką, podczas gdy dalszych 5 odciętych zostało od świata. Zarządzono natychmiast akcję ratunkową z pomyślnym rezultatem. W czwartek przed południem około godziny 10 wydobyto z kopalni wszystkich nieszczęśliwych, którzy są zupełnie zdrowi.

Pierwszy kapelan w Strzelcach, ks. Dudek przeniesiony został do **Zaborza**, na miejsce ks. dr. Korczoka, nowomianowanego proboszcza w Sośnicy. — Do Strzelec powołała władza duchowna ks. kapelana Czabonia z Zabrza.

Z Gliwickiego.

W czwartek wieczorem w **Gliwicach** na ul. Górniczej przejechany został przez samochód pewien robotnik, który wiózł przed sobą wózek ręczny. Nieszczęśliwy odniósł tak ciężkie okaleczenie, że śmierć nastąpiła na miejscu. Kierownika samochodu aresztowano.

Z Kozielskiego.

Na dworcu kolejowym w **Kędzierzynie** zatrudniony czyszczeniem parowozu robotnik Augustyn Drobisz z Lenartowic został poparzony gorącą wodą, uchodzącą z parowozu. Nieszczęśliwego robotnika odstawiono do lekarza.

Z Opolskiego.

W nocy na czwartek włamali się nieznani sprawcy do biur miejskiej kasy chorych, gdzie rozbili żelazną szafę i skradli z niej około 400 marek.

Z Kluczborskiego.

Popadła w konkurs cukrownia w **Kluczborku.** Przyczyny w upadku przedsiębiorstwa należy szukać w nadmiarze przeprowadzenia nowych budowli, ulepszeniu urządzeń fabrycznych i zaciągnięciu zbyt wysokich a drogich kredytów.

Teatr Polski w Katowicach,

„Noc w Wenecji."

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 3.30 po południu stale zapełniająca widownię do ostatniego miejsca operetka J. Straussa „Noc w Wenecji".

„Tannhäuser."

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 7.30 wieczór odegraną będzie opera romantyczna R. Wagnera „Tannhäuser" i „Turniej Śpiewaków na Wartburgu". Bilety do nabycia w kasie teatru. Tel. 24.48.

Uroczyste przedstawienie w dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego.

We wtorek, dnia 19 marca o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach uroczyste przedstawienie dla uczczenia imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Odegraną będzie opera historyczna prof. T. Joteyki „Zygmunt August". W partji Bony wystąpi primadonna opery lwowskiej p. W. Pastówna. W przedstawieniu wezmą udział przedstawiciele rządu, wojskowości i korpus dyplomatyczny. Przemówienie wygłosi podpułkownik sztabu generalnego p. Tadeusz Różycki. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru (Tel. 24.48), które należy jak najśpieszniej wykupić ze względu na ograniczoną ilość miejsc.

„Mandaryn Wu" w Nowym Bytomiu.

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 7.30 wieczór odegraną będzie w sali pod Białym Orłem w Nowym Bytomiu sensacyjna sztuka angielsko-chińska „Mandaryn Wu". Bilety do nabycia u WP. Szczyrby w magistracie.

Repertuar:

Sobota, dnia 16 b. m. „Halka" dla młodzieży szkolnej o godz. 3.30 po południu.

Sobota, dnia 16 b. m. „Mandaryn Wu" o godz. 7.30 wieczór.

Niedziela, dnia 17 b. m. „Noc w Wenecji" o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 17 b. m. „Tannhäuser" o godz. 7.30 wieczorem.

Wtorek, dnia 19 b. m. „Zygmunt August", uroczyste przedstawienie.

Teatr polski na prowincji.

Niedziela, dnia 17 b. m. „Mandaryn Wu", Nowy Bytom.

Port w Antwerpji (w Belgji) rozbudowują do tego stopnia, że po latach pięciu ma być największym na świecie, większym niż londyński.

Posiedzenie Rady Naczelnej Z. O. K. Z.

W niedzielę, dnia 10 marca odbyło się w Warszawie posiedzenie rady naczelnej Z. O. K. Z pod przewodnictwem prezesa, b. ministra dr. Trzcińskiego. Z okręgu śląskiego byli obecni pp. starosta Szaliński, prof. Syska, ks. Kojzar, p. Kinowski i p. Pyszny, oraz p. dyrektor Sawicki.

Dokonano wyboru zarządu głównego, który wybrano w dotychczasowym składzie, mianowicie: dr. Trzciński prezes, ks. radca Czechowski, dr. Konkiewicz, dr. Maj i prof Bąkowski. — Do zarządu głównego wchodzą też z urzędu dyr. Korzeniewski i zast. dyr. Zenkteler. Postanowiono też do czasu uchwalenia przez walny zjazd powiększenia liczby członków zarządu głównego zapraszać na posiedzenia zarządu delegata okręgu śląskiego. Następnie dyr. Korzeniewski złożył obszerne sprawozdanie z działalności dyrekcji, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja. Pan dyr. Zaleski wygłosił referat na temat udziału Z. O. K. Z. na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. — Uchwalono wziąć udział w wystawie i zakupić w tym celu osobny pawilon, oraz zorganizować wycieczki na P. W. K. zarówno w kraju, jak i z zagranicą. Na pokrycie kosztów uchwalono wydać specjalną odznakę.

W dalszym ciągu postanowiono przyłączyć województwo Krakowskie pod względem organizacyjnym do okręgu śląskiego. Wreszcie przyjęto budżet na pierwsze półrocze 1929 r.

Amerykanie wydają miljon dol. dziennie na gazety.

William A. Thompson dyrektor biura amerykańskiego związku wydawców gazet w Nowym Jorku obliczył, według doniesień Assaciated Press, że mieszkańcy Stanów Zjednoczonych wydają dziennie okrągło miljon dolarów na kupno gazet. W obliczeniach tych przyjęto 5 centów, jako przeciętną cenę jednego numeru. W dalszym ciągu swych wywodów Thompson podkreślił, że umieszczanie ogłoszeń w gazetach jest najważniejszym i najbardziej skutecznym sposobem wzmożenia ruchu handlowego i nawiązania kontaktu między producentem a kupcem.

Program radjowy.

Niedziela, 17 marca 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 9.40 Nabożeństwo z katedry Św. Piotra i Pawła w Katowicach. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Koncert z Warszawy. — 14.00 Ogrodnik śląski. — 14.20 Odczyt rolniczy p. t. „Oceny masła w Polsce". — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy. — 15.15 Kazania wielkopostne w katedrze św. Piotra i Pawła w Katowicach. Ks. dr. Stanisław Wilczewski wygłosi kazanie. — 16.00 Koncert. — 18.15 Koncert z udziałem chóru męskiego „Echo". — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt: „O pszczole, jej życiu i pracy". — 20.00 „Bery i bojki śląskie". — 20.30 Koncert z Warszawy. — 21.00 Słuchowisko literackie z Warszawy. — 21.15 Koncert z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka z Krakowa.

Warszawa, fala 1.395.3: 10.15 Nabożeństwo z katedry Poznańskiej. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 14.00 Odczyty rolnicze. — 15.15 Koncert. — 17.30 Odczyt dla maturzystów. — 17.55 Radjotechnika. — 18.20 Słuchowisko literacko-muzyczne. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt o wiośnie. — 20.00 Rozrywki. — 20.30 Koncert. — 21.00 Literatura. — 21.15 Koncert. — 22.30 Muzyka.

Kraków, fala 314.1: 10.15 Nabożeństwo z Poznania. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 14.00 Odczyt: Rozwój jaja aż do pisklęcia. — 14.00 Pogadanka i odczyty rolnicze. — 17.30 Odczyt o zaczątkach kultury w Polsce. — 17.55 Lekcja włoskiego. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Słuchowisko „Tukan zwarjowany". — 20.00 Hejnał. — 20.30 Koncert. — 22.30 Muzyka.

Poznań, fala 336.3: 10.15 Nabożeństwo. — 12.10 Sygnał czasu. — 12.15 Odczyty rolnicze. — 17.30 Rozrywki umysłowe. — 18.00 Nabożeństwo wielkopostne. — 19.00 Komunikat związku młodzieży. — 19.45 Rzeczy ciekawe. — 20.05 Nadprogram. — 20.30 Koncert. — 22.30 Muzyka.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice,** fala 326.4: 9.15 Dzwony kościelne. — 9.30 Płyty gramofonowe. — 11.00 Nabożeństwo katolickie. — 12.00 Muzyka. — 14.35 Szachy. — 15.00 Słuchowisko dla dzieci. — 16.30 Koncert. — 19.00 Pieśni. — 19.50 Program śląski. — 20.15 Muzyka.

Berlin, fala 475.4: 8.55 Dzwon zegara. — 9.00 Nabożeństwo. — 11.30 Słuchowisko z teatru. — 13.15 Szachy. — 14.00 Słuchowisko dla rolnika. — 16.00 Koncert. — 18.00 Odczyt polityczny. — 19.30 Odczyt o kulturze. — 20.00 Koncert.

Wiedeń, fala 519.9: 12.20 Koncert chóru chłopców. — 11.00 Koncert. — 16.00 Koncert. — 18.00 Odczyt o Kalifornji. — 18.40 Koncert. — 19.30 Słuchowisko ku czci Roseggera. — 20.15 „Zakład", komedja.

Poniedziałek, 18 marca 1928 r.

Katowice, fala 416.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 Nowości radjowe. — 17.25 Odczyt z Krakowa p. t. „O najwyższych i najniższych temperaturach na ziemi". — 17.55 Muzyka. 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących. — 19.30 Transmisja opery z Wiednia. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.30 Koncert. — 15.10 Odczyt dla maturzystów. — 15.35 Aktualja. — 15.15 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt lotniczy. — 17.25 Odczyt szkolny. — 18.50 Rozmaitości. — 19.30 Słuchowisko opery „Flet zaczarowany". — 18.50 Rozmaitości. — 22.30 Muzyka.

Kraków, fala 314.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt o fotografowaniu. — 17.25 Odczyt o temperaturach. 17.55 Muzyka. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Lekcja francuskiego. — 19.30 Koncert z Wiednia.

Poznań, fala 336.3: 12.30 Komunikat samorządowy. — 13.00 Sygnał czasu. — 14.00 Giełda i komunikaty. — 17.05 Szachy. — 17.30 Odczyt T. C. L. — 18.30 Pieśni hiszpańskie. — 18.50 Nadprogram. — 19.15 Rzeczy ciekawe.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice,** fala 326.4: 16.00 Odczyt: Zarozumiana kobieta. — 16.30 Muzyka. — 17.30 Słuchowisko z Gliwic. — 19.30 Pogawędka dla rodziców. — 19.50 Sztuka i literatura. — 20.15 „Dziennikarze", komedja. — 22.00 Odczyt: Powodzenie.

Berlin, fala 475.4: 16.30 Koncert. — 17.30 Urywki z noweli. — 18.30 Lekcja angielskiego. — 19.00 Odczyt o policji. — 19.30 Program międzynarodowy.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 15.15 Nadawanie obrazów. — 16.00 Koncert. — 17.30 Odczyt dla młodzieży. — 18.50 Odczyt: Prawo autorskie. — 19.30 Słuchowisko opery: „Flet zaczarowany".

Nadesłane.

Uwaga czytelnicy. W największej i najpopularniejszej kolekturze Polski Zachodniej W. Kaftal i S-ka w Katowicach, ul. Św. Jana 16, ostatnio znów padły 2 większe wygrane:

60.000 złotych na nr. 100305
10.000 złotych na nr. 121298

W kolekutrze tej znanej, jako najszczęśliwszej, padają zazwyczaj największe wygrane.

Szukającym szczęścia polecamy powyższą kolekturę.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Posiedzenie Katolickich Mężów przy kościele N. P. M. odbędzie się w niedzielę 17 marca po południu o godz. 15 (przed Gorzkiemi Żalami). Na porządku obrad ważne sprawy.

Kupujcie u naszych inserentów!

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Obwieszczenie.

Z okazji obchodu **Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego** uprasza się Szanownych Obywateli miasta Katowic **o udekorowanie domów i wywieszenie sztandarów w dniu 19. bm.**

Katowice, dnia 14 marca 1929 r.

Magistrat.

Agitujcie za naszą gazetą!

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 17 marca

Niedziela 5-ta W. Postu

Św. Gertrudy, panny, * 626, † 659.

Św. Józefa z Arymatei w I wieku.

Bł. Jana Sarkandra, męcz.

SŁOW.: ZBIGNIEWA.

Oto jako oczy sług patrzą na ręce panów swoich: a oczy służebnicy na ręce swej pani: tak oczy nasze patrzą na Pana, Boga naszego, aż się zmiłuje.

Zdanie: W szczęściu zapominamy o Bogu, lecz gdy nieszczęście w nas uderzy, wracamy do Boga.

Rocznice: 1217 papież Honorjusz III, wzywa do wojny krzyżackiej przeciw Turkom. — 1238 śmierć Henryka Brodatego. — 1642 śmierć Jakóba Korab Zadzika, bisk. krak. — 1659 sejm nadzwyczajny w Warszawie. — 1813 Prusy wypowiadają wojnę Napoleonowi. — 1826 śmierć Józefa Ossolińskiego. — 1832 założenie towarzystwa demokratycznego polskiego. 1928 przyjazd nuncjusza papieskiego ks. Marmaggi do Polski.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.55, zach. o godz. 17.51. — Księżyc wsch. o godz. 8.44, zach. o godz. 0.35. Księżyc znajduje się najbliżej ziemi o godz. 14.00.

Długość dnia: 11 godz. 56 min.

Zmiany powietrza: wiatr i grad. Jutro: zmienne, wiatr.

Jutro poniedziałek, 18 marca: Św. Cyryla, biskupa jerozolimskiego, † 386. Dziś pierwsza kwadra księżyca o godz. 8, min. 25.5.

Wycieczka rolników śląskich do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową.

W pierwszych dniach lipca urządza Śląski Związek Rolników wycieczkę zbiorową na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania. W wycieczce mogą brać udział rolnicy oraz osoby pracujące w rolnictwie. Według obliczeń i dotychczasowych zgłoszeń należy przypuszczać, iż w wycieczce weźmie udział około 1000 mężczyzn i kobiet. Przejazd nastąpi osobnym pociągiem wagonami 4 klasy, osobno dla wycieczki urządzonemi. Podróż pociągiem będzie kosztować około 15 złotych, mianowicie z Katowic do Poznania i z Poznania do Katowic. Jeśli udział będzie znaczny, to rolnicy prawdopodobnie uzyskają większą zniżkę. Wycieczka będzie trzydniowa; dwa dni przeznacza się na zwiedzenie wystawy; trzeci dzień na zwiedzenie miasta oraz gospodarstwa wzorowego pod Poznaniem. Termin wycieczki ustalono na lipiec ze względu na wystawienie w tym czasie żywego inwentarza.

Niechaj nikt z rolników nie pomija okazji zwiedzenia wystawy, gdyż nie pożałuje wydanego grosza. Zgłoszenia pojedyńcze i w grupach przyjmuje biuro Śląskiego Związku Rolników w Katowicach, ul. Marjacka 4, 1. p. (telefon 21.41) oraz Kółka Rolnicze w poszczególnych gminach. Przy zgłoszeniu podać należy imienny wykaz osób.

— **Na progu wiosny.** Od kilku dni temperatura w całej Polsce, nawet w okolicach górzystych, wynosi kilka stopni powyżej zera. Śnieg i lody topnieją. W niektórych województwach dni są piękne, słoneczne. Według oświadczenia kierowników stacyj powietrznych, zimę należy uważać za skończoną. Stoimy na progu wiosny. Na miejscach zwróconych ku południowi, widać już zieleń. W miastach i śląskich gminach przemysłowych chodniki są dość suche, lecz ludność wiejska brodzić musi w błocie. W kilku miejscowościach na głowy przechodniów spadły sople lodu i bryły śnieżne z dachów — szczęśliwym trafem bez niebezpiecznych następstw. Wielu właścicieli domów nie troszczyło się o zarządzenie, by lód i śnieg z dachów usuwano.

Według doniesień gazet polskich na rzekach polskich płyną lody i wielkie zatory, które z polecenia władz wojewódzkich są rozsadzane na zagrożonych punktach. Z tych zagrożonych punktów ludność i inwentarz żywy przeniesiony został do miejsc, bardziej pewnych. W różnych okolicach Polski zdarzyły się śmiertelne wypadki wskutek ślizgania się dzieci i młodzieży szkolnej na cienkim, względnie popękanym lodzie. Obecnie ślizganie się na stawach i rzekach jest połączone z niebezpieczeństwem utraty życia przez utopienie.

— **Zbiórka na pomnik „Zjednoczenia Ziem Polskich“.** Akcja zbiórkowa na budowę pomnika „Zjednoczenia Ziem Polskich“, który ma stanąć w morzu u wejścia do portu gdyńskiego, wydała już wspaniałe rezultaty. Dotychczas zebrano około 200.000 złotych, czyli połowę ogólnych kosztów wzniesienia pomnika. Według doniesienia gazet warszawskich najwybitniejszy udział w dotychczas zebranej sumie wykazuje województwo śląskie, gdzie akcja zbiórkowa zakreśla bardzo szerokie kręgi. Na tę olbrzymią sumę złożyły się głównie groszowe składki, zebrane wśród młodzieży szkolnej, oraz wśród pracującej ludności i urzędników.

— **Obniżenie prowizji monopolu tytoniowego.** Detaliści, czyli drobni sprzedawcy **wyrobów tytoniowych korzystają z prowizji 9 procentowej dla gatunków zwykłych.** Gatunki specjalne luksusowe dawały mniejszą prowizję, mianowicie 8 procent, którą jednak niedawno zredukowano do 7 procent. Związki detalicznych koncesjonarjuszów monopolu tytoniowego zwracały się do władz z tem, by przywrócono dla gatunków specjalnych poprzednią 8 proc. prowizję, jednakże bez skutku. Tymczasem według doniesienia gazet warszawskich, monopol tytoniowy zamierza obniżyć prowizję na wszystkie gatunki z 9 do 7 procent.

— **Sprawa podwyżki taryf kolejowych.** Sprawa reformy taryf kolejowych weszła w nową fazę. Według gazet warszawskich zarząd kolei państwowych w porozumieniu z ministerstwem skarbu stoi na stanowisku, że bardzo wielkie straty, jakie zostały poniesione wskutek katastrofy mrozów i śnieżyc, nie mogą być inaczej wyrównane, bez przekreślenia naturalnie poważnej części niezbędnego planu inwestycyjnego na rok 1929—30, jak tylko przez podwyżkę taryf.

— **Ostrzeżenie przed wyjazdem do Gdyni.** Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Gdyni ostrzega bezrobotnych przed przyjazdem do Gdyni. Urząd posiada na terenie przez siebie objętym przeszło 4500 bezrobotnych, których będzie musiał uwzględnić przy zapotrzebowaniu robotników.

— **Nowa pieczęć p. Prezydenta Rzeczypospolitej.** Mennica państwowa wybiła dla p. Prezydenta Rzplitej oficjalną pieczęć według ostatnio zatwierdzonego wzoru. Pieczęć zaopatrzona jest w nowe godło i napis: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

— **Rozwój ruchu samochodowego w Polsce.** Nie należymy wprawdzie do krajów o wielkim ruchu automobilowym, niemniej należy stwierdzić, że u nas zaznacza się ostatnio wybitna poprawa w kierunku silnego rozwoju komunikacji automobilowej. Uderzają zwłaszcza zmiany, jakie zaszły w ostatnich dwuch latach. Tak np. ilość samochodów osobowych z 13.588 w dniu 1 stycznia 1927 r. wzrosła z początkiem b. r. do 24.527, w czem 6016 taksówek. Samochodów ciężarowych kursuje obecnie w Polsce 4896. Obecnie przypada 1 wóz na 1037 mieszkańców w Polsce, podczas gdy w r. 1925 jedno auto przypadało na 2370 mieszkańców.

Dla porównania przytaczamy kilka cyfr. odnoszących się do ilości aut w innych krajach. Tak np. według statystyki w Anglji przypada 1 samochód na 31 mieszkańców, we Francji na 42 mieszkańców, a w St. Zjednoczonych na 51 mieszkańców.

Województwo śląskie

* **Walny zjazd delegatów Związku Śląskich Kół Śpiewaczych** odbędzie się w niedzielę, dnia 17 marca w sali Powstańców w Katowicach. Obrady rozpoczną się o godz. 10.30 przed południem. Obok przyjazdu przedstawicieli Kół śpiewaczych z całego Śląska, zapowiedziany jest również przyjazd delegatów Kół Śpiewaczych Śląska Cieszyńskiego, które w ostatnim czasie skupiły się w jednym okręgu z siedzibą w Bielsku i do Związku przystąpiły. Również będzie obecny delegat komitetu wykonawczego Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego z Poznania, który przedstawi całokształt prac zjazdowych.

* **Sprawy rolnicze.** W tych dniach odbyło się w Katowicach posiedzenie Izby Rolniczej. Na posiedzeniu tem przyjęto sprawozdanie wydziału hodowli bydła z dotychczasowej działalności.

W dalszym ciągu obrad uchwalono, ażeby prezydjum izby zwróciło się do Śl. Urzędu Wojewódzkiego o uzyskanie poparcia materjalnego na wystawienie bydła rasowego, hodowanego na terenie tut. województwa, na Pow. Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Dłuższą dyskusję wywołał projekt budowy centralnej mleczarni w Katowicach. Uchwały sekcji szły w tym kierunku, ażeby prezydjum izby zwróciło się do poszczególnych organizacyj rolniczych, zajmujących się produkcją i sprzedażą mleka, w celu osiągnięcia jednolitego porozumienia w akcji zaopatrzenia w mleko śląskiego zagłębia przemysłowego.

* **Podwyżka zarobków w cegielniach.** W piątek odbyło się posiedzenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, na którem zarobki dla robotników, zatrudnionych na cegielniach, podwyższono o 8 %. Podwyżka ta obowiązuje od dnia 16 b. m. do 1 stycznia 1930 r.

* **Wielka afera przemytnicza.** W związku z informacją o zajęciu przez śląską straż graniczną wyrobów żelaznych na obszarze krakowskim, o czem donosiliśmy, dowiadujemy się, iż w wyniku dalszego śledztwa śląska straż graniczna dokonała kilku rewizji u kupców żelaza na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, przyczem zakwestjonowano większą ilość tego towaru pochodzenia niemieckiego, wartości 55.953 zł. Afera zatacza coraz szersze kręgi i rozciąga się na całą Polskę.

Z Katowickiego.

Katowice. (Koszta uprzątania śniegu.) Zarząd miasta wobec szybkiej zwyżki temperatury i w obawie roztopów rozpoczął intensywne oczyszczanie miasta z śniegu, przyczem pracuje 200 robotników i 30 furmanek. Koszta dzienne uprzątania śniegu wynoszą około 2500 zł. Przy tej sposobności donosimy, że dotychczas zgłoszono w magistracie około 180 wypadków pęknięcia rur wodociągowych i kanalizacyjnych. Na koszty naprawy pękniętych rur miasto wydało dotychczas przeszło 10.000 zł.

— (Sprawy komunalne.) Wydział powiatowy w Katowicach zgodził się na wyłączenie niektórych parcel z obrębu miasta Katowic i przyłączenia ich do gminy Wełnowiec. Zatwierdzono statut gminy Bielszowice i urzędu okręgowego Nowa Wieś w przedmiocie stosunków prawnych urzędników komunalnych oraz zaopatrzenia pozostałych po nich wdów i sierot.

— (Kradzież w biurze związku powstańców.) Sekretarz związku powstańców śląskich zamieszkały w Katowicach przy ulicy Raciborskiej, uwiadomił policję o kradzieży, dokonanej w biurze związku. Nieznany osobnik przywłaszczył sobie 105 złotych gotówki i komplet cyrkli wartości 600 złotych.

Zawodzie pod Katowicami. (Kradzież żelaza.) Majster ceglarski Herman Robert z Zawodzia zgłosił w urzędzie policji, że nieznani złodzieje skradli 15 centnarów żelaza z szopy przy cegielni. Ostrzega się przed kupnem skradzionego żelaza. Cegielnia znajduje się w Karbowej pod Katowicami.

Dąb pod Katowicami. (Przedstawienie amatorskie.) Dnia 17 marca o godz. 19 w sali Kosza w Dębie odegrane będą dwie sztuki p. t. „Szczęśliwy, kto jeszcze matkę ma“, oraz komedja „Pożycz mi swej żony“. Zarząd towarzystwa śpiewu „Cecylja“ uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek. Podczas przerwy przygrywać będzie orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia u Wojtczaka, Dębowa 1 i u Serzyskiego, Dębowa 53.

Mysłowice. (Jubileusz mysłowickiej straży pożarnej.) W drugiej połowie sierpnia mysłowicka ochotnicza straż pożarna będzie obchodzić 65-lecie swego istnienia (1864—1929). W tym czasie odbędzie się w Mysłowicach wojewódzki zjazd straży pożarnych i poświęcenie sztandaru straży mysłowickiej.

Wełnowiec w Katowickiem. (Przemytnictwo.) Na szosie w Wełnowcu przytrzymano samochód z Bytomia. Auto jest własnością teatru krajowego (Landestheater). W samochodzie znajdował się towar przemycony z Niemiec. Przemyt skonfiskowano.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Przedstawienie teatralne.) W dniu 20 marca o godzinie 7.30 wieczorem odbędzie się w sali Hotelu Redena amatorskie przedstawienie staraniem „Kółka francuskiego“ przy miejskiem gimnazjum żeńskiem oraz uczniów gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Odegraną będzie sztuka po francusku pod tytułem „Pocieszne wykwintnisie“. Uprasza się o liczny udział rodaków i rodaczek. Przedstawienie teatralne odegrają uczniowie szkół średnich. Rodzice będą mieli sposobność przekonania się o postępach swych dzieci. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

— (Uwiadomienie.) Magistrat miasta Król. Huty wzywa właścicieli psów, którzy dotychczas nie zgłosili swych psów celem opodatkowania, by to niezwłocznie uczynili. Zgłosić należy się w ratuszu, pokój 13. W tym pokoju można otrzymać także marki podatkowe. Za zgubioną markę należy nabyć nową za opłatą 1 zł. Wkrótce odbędzie się spis psów na terenie miasta Król. Huty.

— (Kary za niszczenie urządzeń telegraficznych.) Wobec kilkakrotnych wypadków kradzieży drutu i niszczenia urządzeń telegraficznych i telefonicznych, dyrekcja policji w Król. Hucie zwraca uwagę, że umyślne uszkodzenie lub niszczenie urządzeń telegraficznych i telefonicznych ulega karze więzienia od 1 miesiąca do 3 lat.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Program uroczystości z okazji imienin marszałka Piłsudskiego.) Komitet uroczystości ustalił następujący program: w poniedziałek 18 marca capstrzyk. O godz. 18 zbiórka na ulicy Bytomskiej koło Michalika. Wtorek 19 marca: o godz. 6 pobudka, o godzinie 9 zbiórka szkół i towarzystw ze sztandarami na ulicy Piaskowej, o godzinie 9.30 nabożeństwo. Po nabożeństwie defilada, rozwiązanie pochodu na ulicy Piaskowej. Wieczorem o godzinie 19.30 uroczyste zebranie na sali Michalika przy ulicy Bytomskiej. Wstęp wolny od opłaty.

— (Zaczadzenie.) Na hałdzie obok kopalni „Matyldy“ znaleziono 27-letniego robotnika P. Heinricha z Świętochłowic. Heinrich, od dłuższego czasu bezrobotny, nocował na hałdzie, przyczem utracił przytomność pod wpływem gazów. Lekarz zarządził umieszczenie w lecznicy. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do lecznicy w Piaśnikach.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Obchód imienin marszałka Piłsudskiego.) W sobotę, dnia 16-go marca przedstawienie teatralne o godzinie 2 dla dzieci szkolnych, o godz. 6 wieczorem dla dorosłych. W niedzielę, 17 marca o godz. 8.40 zbiórka towarzystw i obywateli na placu szkolnym, o 9.15 wymarsz na nabożeństwo do kościoła parafjalnego z orkiestrą wojskową. Po nabożeństwie pochód, rozwiązanie pochodu, poczem zebranie na sali oberży hutniczej. — W poniedziałek 18 marca o godz. 5 po południu zbiórka wszystkich organizacyj, należących do pogotowia wojennego i wychowania fizycznego, Sokoła, sportowców i harcerzy, następnie wymarsz do Świętochłowic. We wtorek, 19-go marca o godz. 8 przed południem zbiórka na podwórzu szkolnem ze sztandarami i wymarsz na nabożeństwo do Świętochłowic. Wieczorem o godzinie 7.30 akademja w sali Michalika przy ulicy Bytomskiej.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Czyj pies?) Dnia 9 marca przytrzymano obok dworca kolejowego w Chebziu psa rasy owczarskiej, dużego wzrostu. Właściciel psa może zgłosić się w tutejszym urzędzie okręgowym.

— (Zaginięcie ucznia.) Dnia 7 marca 1929 r. oddalił się z nauki od majstra piekarskiego Dintnera w Chebziu uczeń Oton Pysik z Bielszowic. Pysik mieszkał u swych rodziców lecz do domu nie wrócił. Chłopiec urodził się 29. XI. 1912 r. w Bielszowicach, ma obywatelstwo niemieckie. Jest średniego wzrostu, szczupły. Wiadomości o zaginionym należy kierować do urzędu okręgowego w Chebziu.

— (Ważne dla właścicieli psów.) Urząd okręgowy w Chebziu podaje do wiadomości właścicieli psów, że od 4 marca br. obowiązują przepisy przeciw rozwlekaniu wścieklizny u psów. Zarządzenie to obowiązuje przez 3 miesiące w Rudzie, Nowym Bytomiu, Goduli i Orzegowie. Psy należy trzymać na uwięzi względnie prowadzić na smyczy.

Ruda w Świętochłowickiem. (Z ruchu abstynentów.) W niedzielę, dnia 17 marca o godz. 17 odbędzie się w gimnazjum żeńskiem, posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów. Na porządku obrad ważne sprawy. Ze względu na ważność posiedzenia zarząd zaprasza wszystkich członków, a szczególnie wszystkich tych, którzy podczas „Tygodnia Propagandy Trzeźwości“ oświadczyli, że są gotowi do współpracy na polu walki z alkoholizmem.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Echa pożaru młyna.) W poprzednim numerze naszego pisma donosiliśmy o pożarze wielkiego młyna Oślizły w Rybniku. W sprawie pożaru donoszą nam, co następuje: Ogień rozszerzał się z przerażającą szybkością. Trwało długo, zanim w mieście słyszeć się dał głos trąbki strażackiej. Działalność strażaków musiała ograniczyć się do zabezpieczenia sąsiedzkich budynków, gdyż woda z sikawek była bezsilna wobec płomieni palącego się młyna. Z sąsiedniego domu, który był najbardziej zagrożony, lokatorzy powynosili wszystkie sprzęty. W pośpiechu zniszczono wiele rzeczy, nawet niektóre meble zostały rozbite. Pożar zniszczył młyn doszczętnie. Straty są olbrzymie, lecz młyn był ubezpieczony. Istnieje przypuszczenie, że ogień spowodowało zapalenie się łożysk maszynowych. Od łożysk zapalił się pył mączny i zanim ogień został zauważony, część budynku była już objęta płomieniami. Pomiędzy świadkami nieszczęścia znajdował się burmistrz miasta, p. Weber. Zaznaczyć należy, że właściciel młyna już raz był nawiedzony przez pożar w Mikołowie.

— (Zwiastuny wiosny.) W miniony piątek przeleciało nad miastem stado bocianów. Jest to dowód, że zima skończyła się; bociany należą do pierwszych zwiastunów wiosny.

Brzezie w Rybnickiem. (Program uroczystości obchodu marszałka Piłsudskiego.) Komitet organizacyjny ustalił następujący program uroczystości: w poniedziałek, 18 marca o godz. 7 wieczorem capstrzyk, wtorek, 19 marca o godz. 8 rano nabożeństwo. Wieczorem o godzinie 7 uroczysta akademja w lokalu Proskiego. Komitet uprasza o liczny udział.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Ciekawy proces.) Od dłuższego czasu krążyły po wsi Kozłowa Góra różne opowieści, które dotyczyły sekretarki gminnej, wdowy Drozdowej, która wniosła do sądu trzy skargi o obrazę. Sekretarka zaskarżyła trzy osoby za rozsiewanie uwłaczających jej czci pogłosek. Na rozprawę sądową zawezwano nie mniej jak 70 świadków z Kozłowej Góry. Oskarżonych bronił adwokat Grzbielok, podczas gdy doradcą prawnym Drozdowej był adwokat Ćwikliński. Na wniosek adwokata Grzbieloka rozprawa odbyła się przy zamkniętych drzwiach. Po pięciogodzinnej rozprawie sprawa została odroczona, gdyż 4 świadków złożyło tak sprzeczne zeznania, iż prokurator musi najpierw dokładnie rozpatrzeć zeznanie owych świadków.

— (Śmiertelny wypadek.) W mieszkaniu kamienicy przy ulicy Kościelnej znaleziono zwłoki 78-letniej wdowy Karoliny Kobs. Przyczynę zgonu stwierdzi komisja lekarsko-policyjna.

— (Projekt budowlany.) Na wiosnę zarząd miasta Tarnowskich Gór wykona różne prace budowlane. Najpierw zostanie rozbudowana pływalnia w Sowicach. Na ten cel miasto uchwaliło 80 tysięcy złotych. — W parku miejskim będzie urządzona pochylnia do saneczkowania. Miasto zakupi teren celem założenia boiska sportowego. W najkrótszym czasie zostanie urządzony ustęp tunelowy dla publiczności.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Tragiczna śmierć starca.) Emerytowany długoletni stróż gimnazjum polskiego w Cieszynie T. Bura osiadł niedawno jako emeryt na własnem gospodarstwie w Mostach przy Cieszynie. Onegdaj Bura podczas uprzątania śniegu z szopy pośliznął się i spadł, uderzając głową o róg muru. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Bielsko. (Cena chleba.) Magistrat miasta Bielska ustalił w porozumieniu ze Śląskim Urzędem Wojewódzkim w Katowicach następujące ceny chleba: za 1 kg. chleba żytniego 70 proc. — 54 gr., za 1 kg. razowego — 45 gr. Ceny te obowiązują od dnia 13 marca 1929 r.

Jasienica w Bielskiem. (Ogień zniszczył 3 budynki fabryczne.) W fabryce mebli Thonet-Munduh w Jasienicy wybuchł groźny pożar, który zniszczył 3 budynki fabryczne, wraz ze znajdującemi się w nich maszynami, zapasami towarów i materjałów. Nad ugaszeniem ognia pracowało 7 straży okolicznych. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalono. Szkoda wynosi około 1 miljon 200 tysięcy złotych.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 15 marca za: 100 złotych 47.08 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.40 złotych; 1 dolar 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.85 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 15 marca za: 10 franków francuskich 34.75 złotych; 100 koron czeskich 26.33 złotych; 100 szylingów austrjackich 124.98 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 15 marca 1929 r.

Żyto 36—36.25, pszenica 50—51.50, jęczmień browarowy 35.50—36.00, jęczmień na przemiał 33.50—34.50, owies 35.00 do 36.00, osucie żytnie 25.50—26.50, osucie pszeniczne 30—30.50. mąka żytnia 49 do 50, mąka pszeniczna 73—77. Obrót mały, tendencja mocniejsza.

Z całej Polski.

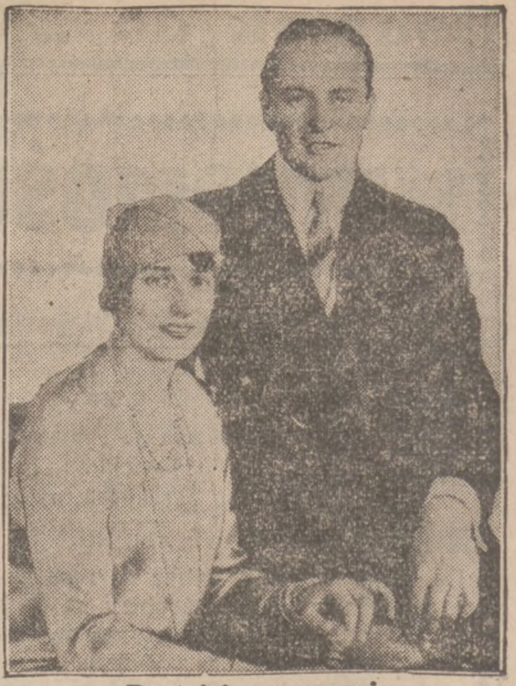
Sosnowiec. (Strajk pracowników tramwajowych.) Przed kilku dniami pracownicy tramwajowi w Zagłębiu Dąbrowskiem wysunęli żądanie zrównania ich płac z płacami pracowników tramwajowych na Śląsku. W wyniku prowadzonych obrad dyrekcja tramwajów zaofiarowała pracownikom ruchu 10 procent, pozostałem 8 procent podwyżki. Na warunki te tramwajarze nie zgodzili się, żądając ponadto stałego dodatku miesięcznego w wysokości 25 złotych tytułem świadczeń za węgiel i mieszkanie. Ponieważ dyrekcja żądań tych nie uwzględniła, pracownicy tramwajowi, w liczbie 120, rozpoczeli strajk.

Częstochowa. (Zuchwały złodziej.) Bezczelność złodziei na terenie powiatu częstochowskiego posunęła się tak daleko, że okradli zastępcę częstochowskiego komendanta policji, komisarza Matysiewicza. W folwarku komisarza, znajdującym się niedaleko Częstochowy, zaczęły znikać różne rzeczy. Sprawcą okazał się J. Cieśla. Sąd skazał Cieślę na 1 miesiąc więzienia.

Kielce. (Przykład łatwowierności ludności wiejskiej.) Od jednego z księży diecezji kieleckiej otrzymujemy wiadomość, która w sposób wręcz nieprawdopodobny ilustruje łatwowierność naszego ludu. Rzecz dzieje się we wsi Lisie Jamy. Henryk Mróz, lat 20, z Kielc, zawiesiwszy na szyi krzyżyk, wyruszył na wsie. Ubrany w długie palto, wstępował do domów, dawał krucyfiks do pocałowania i przedstawiał się jako ksiądz-pielgrzym. W dniu 27 lutego b. r. przybył do wsi Smykowa i miejscowy sołtys zaproponował mu nocleg na probostwie w Miedzierzu. „Pielgrzym“ jednak nie zdradzał wielkiej chęci i udał się do wsi Lisie Jamy. Tu znalazłszy chorą kobietę, na propozycję gospodarza „wyspowiadał“ biedną babinę. Na szczęście sołtys z Smykowa zawiadomił posterunek policji w Miedzierzy i oszusta aresztowano. Zeznał, iż jest z Kielc, gdzie u ks. O. nosił wodę. Żadnych odznak kapłańskich nie miał, oprócz długiego palta, które imitowało sutannę.

Buczacz. (Śmiertelny wypadek na polowaniu.) We wsi Ostra pow. buczackiego, wybrał się onegdaj tamtejszy ksiądz Andrzej Skobelski na polowanie. W czasie łowów strzelił przez nieostróżność do rolnika Iwana Hrycaka tak nieszczęśliwie, że ten odniósł szereg ciężkich ran a nazajutrz wyzionął ducha.

Bydgoszcz. (Straszna przygoda dwóch robotników.) Mrok już zapadł zupełny, kiedy dwaj robotnicy Jan Kubiak i Florjan Kaszubowski, obaj zamieszkujący przy ul. Fordańskiej, postanowili przejść przez zamarzniętą Brdę, aby skrócić sobie drogę do domu. Śród ciemności zboczyli jednak z wydeptanej ścieżki, co w skutkach okazało się tragiczne. Kubiak idący przodem, znikł nagle z przed oczu Kaszubowskiego. Zanim przerażony robotnik zdołał się zorjentować w strasznej sytuacji, runął również do wody. Okazało się niebawem, że obaj robotnicy zboczywszy z drogi natknęli się na przerębel, wyrąbany przez rybaków. Kubiak, który pierwszy wpadł do wody, po kilku rozpaczliwych wysiłkach, aby utrzymać się na powierzchni, zniknął pod lodem. Silny prąd rzeki porwał go dalej. Natomiast Kaszubowski cudem tylko uniknął strasznej śmierci. Zwłok Kubiaka dotychczas nie znaleziono.



Dostojni narzeczeni.

Następca tronu norweskiego książę Olaf i jego narzeczona księżniczka Marta ze Szwecji cudem ocaleli i uszli niebezpieczeństwa, grożącego utratą życia. — W zamku „Oskarshall“, w którym młoda para miała zamieszkać, znaleziono maszynę piekielną — nabój wybuchowy, napełniony dynamitem tak silny, iż wybuchając byłby do szczętu zniszczył nietylko zamek, ale również przyległe zabudowania. — Na szczęście maszynę wykryto i zamach udaremniono. Książę Olaf i księżniczka Marta należą w Skandynawji do najpopularniejszych osób i osobistych wrogów nie mają; więc chyba tylko burzyciele pokoju pomiedzy poszczególnymi stanami społeczeństwa ludzkiego mogli zdobyć się na tak piekielny i szatański pomysł wywarcia zemsty społecznej.

Z dalszych stron.

Stuttgart. (Fabryka zniszczona przez napór brył lodowych.) Olbrzymie bryły lodowe, które się zsunęły razem z śniegami z gór, runęły na dom, w którym znajdowały się turbiny wielkiej fabryki zegarów braci Junghaus w Schrambergu pod Stuttgartem. Olbrzymie kry spadły z takim impetem na dom, że szerokie i grube rury żelazne zostały poprzecinane jak gdyby były ze szkła. Bloki lodowe wagi kilkudziesięciu centnarów obróciły cały dom oraz znajdujące się w nim maszyny w kupę gruzów. Na szczęście nie znajdowali się w nim w chwili katastrofy żadni robotnicy.

Hamburg. (Kra uszkodziła wyspę.) Według doniesienia gazet hamburgskich, silna kra uszkodziła w ostatnich tygodniach poważnie wyspę Helgoland. Około 700 mtr. sześc. skały runęło w morze.

Z sali sądowej.

Ukaranie Niemców za obrazę urzędnika.

Dnia 14 b. m. odbyła się przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Tarn. Górach rozprawa sądowa przeciwko Bartoszowi, Pasoniowi, Siwemu, Mecnerowi i Hewigowi Wiktorowi z Koszęcina, oskarżonym o obrazę urzędnika wojewódzkiego, Tadeusza Stocha, któremu zarzucali sfałszowanie protokółów przy wpisach do miejscowej szkoły. Po przesłuchaniu siedmiu świadków a m. in. wojewody dr. Grażyńskiego, prokurator żądał ukarania oskarżonych każdego na miesiąc więzienia. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący każdego na 14 dni aresztu wzgl. więzienia.